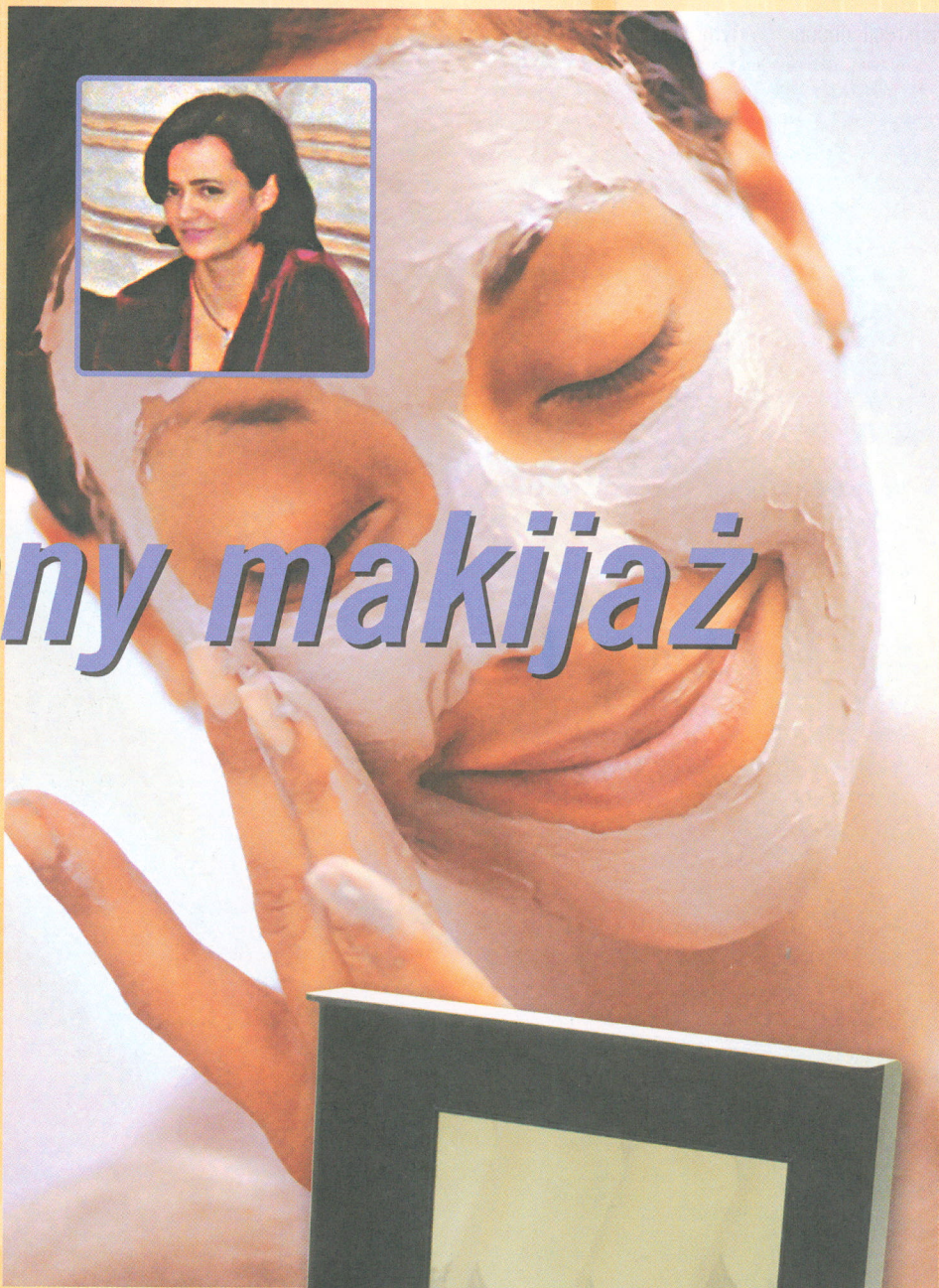


Nadchodzi wiosna, a my z coraz większym niepokojem przyglądamy się naszym twarzom. No cóż, cera trochę poszarzała, przygasta. Co roku po zimie mamy taką sytuację.

Od czego więc zacząć, by poprawić swój wygląd i samopoczucie.

Z pewnością należy najpierw zająć się odpowiednią pielęgnacją cery, by ją trochę ożywić, a potem dobrze dobrać makijaż. Zadanie jest ułatwione, gdy mamy do dyspozycji kosmetyki aloesowe.



Wiosenny makijaż

Wystarczy sięgnąć po maseczkę z zestawu Aloe Fleur de Jouvence, by wygładzić, oczyścić i nawilżyć skórę.

- Aby intensywnie nawilżyć i odświeżyć cerę stosujemy maseczkę **Fleur Fabrique** w wersji uniwersalnej (czyli nawilżając materiał tonikiem). Uzyskujemy natychmiastowy efekt – twarz staje się świeża, wypoczęta, przesuszenie i zmęczenie skóry znika bez śladu.
- Po maseczce wkładujemy ulubiony **krém aloesowy**. Makijaż nałożony na tak przygotowaną cerę będzie wyglądał bardzo naturalnie i będzie bardzo trwały.

Tegoroczny makijaż wiosenny nawiązuje do natury. Jest lekki, rozświetlający, dodaje świeżości i odejmuje lata.

Powracają kolory naturalne, stonowane, a szczególnie polecane kolory, to **beże, brązy, brzoskwinia** dla ciepłych typów urody, dla chłodnych natomiast wracają delikatne **róże, fiolety, szarości i bordo**.

Ale jak wykorzystać te dobrze nam znane, bezpieczne odcienie w nowy, zgodny z obecnymi trendami sposób.

- **Najpierw dobierzmy podkład.** Tej wiosny styliści szczególną uwagę zwracają na doskonały dobór odcienia podkładu. Cera musi być jasna i świeża. Podkład nie może jej zatem przyciemniać. Nakładamy go cienką

warstwą, dokładnie dopasowując odcień. Potem delikatnie przypudrowujemy twarz, omijając miejsca pod oczami (tam najszybciej powstają zmarszczki).

- **Kości policzkowe** pokrywamy pastelowym odcieniem różu. Dla ciepłych karnacji będzie to róż w kolorze brzoskwini (w tym przypadku ściślej mówiąc będzie to cień nr 133 – imbirowy), a dla chłodnych – bardzo jasny, pudrowy kolor różu.
- **Makijaż oka** w tym sezonie ma być bardzo delikatny, lekkie kolory jasne, dodające spojrzeniu dziewczęcości. Tylko rzęsy tuszujemy intensywnie, kilka razy przeciągając po nich szczoteczką, by zaznaczyć linię oka.
- **Na powieki** nakładamy więc najpierw bazowy cień – dla typów chłodnych nr 135, a dla ciepłych 132. Pod łuk brwiowy wybieramy rozświetlający kolor nr 142 – satynowy róż w chłodnej kolorystyce, a cień złocisty nr 153 dla kolorystyki cieplej.
- **Usta** mają być dopełnieniem naturalnego, dodającego świeżości makijażu. Tej wiosny powinny być błyszczące, delikatnie zaznaczone, najlepiej samym błyszczkiem lub błyszczkiem nałożonym na jasną pomadkę. Dla osób używających ciepłych kolorów polecam pomadkę brzoskwiniową nr 117, a na nią błyszczki złociste. Paniom o chłodnej karnacji idealnie będzie pasowała pomadka nr 120 – zgaszony róż, a na nią położony kryształowy, przezroczysty odcień błyszczyka.

To jest oczywiście tylko jedna z propozycji makijażu wiosennego. Mając do dyspozycji zestaw prezentacyjny kosmetyków kolorowych zawierający pełną gamę kolorystyczną cieni, różu i pomadek, możemy tworzyć różne wersje makijażu dziennego, wieczorowego, sportowego, w zależności od okazji, upodobań i typu urody.

Takie właśnie możliwości daje nam profesjonalny zestaw prezentacyjny kosmetyków kolorowych Sonya.

Wszystkie wskazówki jak prawidłowo krok po kroku wykonać makijaż znajdziemy w nowym, specjalnie z tą myślą opracowanym poradniku, przeznaczonym dla osób, które chcą zgłębić wiedzę doboru, nakładania makijażu, tuszowania defektów. Zamieściłam tam dużo praktycznych wskazówek ułatwiających pracę a przede wszystkim pozwalających uniknąć błędów przy nakładaniu makijażu.

Życzę więc przyjemnego malowania i wspaniałych wiosennych efektów wszystkim entuzjastkom aloeosowej urody.

Urszula Niedźwiecka



Prezentacja Sonya Colour Collection na płycie CD-ROM jest dostępna w każdym oddziale FLPP. Cena 25,00 zł brutto.